

Eden, Lustra

Gdy zamknales drzwi
Naga szepnelam ci
Zycia boje sie
Zabij , zabij ten strach
Palce na ustach
Na piersi krople krwi
Nie wymykaj sie
Bo milosc czasem boli
Znow oczy nasze zyja jak lustra
Wpatrzone w siebie pija
Wino i sol
Nagle krzyczysz moje imie
Nagle krzyczysz ze doganiasz czas
Lustra pekaja w pol
Razem runiemy w dol
Oddychaj
Bedzie tak jak chcesz
Oddycham
Slysz ciala piesn
Tak blisko, tak blisko plynie dzwiek
Rozgrzana
Choc wpleciona w bol
W te milosc
W srod wrzosowych pol
Powoli nakarmie cie mna
Dla ciebie dzwiek moich nut
Dla ciebie rozpalam chlod
Dotyk chwili to cud
Gdy z czola znika cien
Rzezbie w ramionach
Zapachu nocy ksztalt
Nagle zerwal sie wiatr
bo znow przybywa jesien
Skrzydla zycia w sobie masz
Swiatlem nocy twoja twarz
Skrzydla zycia
Milosc w sobie masz

Tekst: Barbara Luszczynska
Muzyka: Tadeusz Bajewski